

# Aresztowana wiślana krypa wypłynęła w Senacie

●● **Sprawą zaaresztowanej krypy fundacji Ja Wisła zajęła się izba wyższa parlamentu. – Prawo jest zbyt restrykcyjne. Jeśli nie chcemy zablokować rejsów po Wiśle, trzeba zmienić przepisy – ocenili senatorowie.**

- W pociągu przeczytałem reportaż w „Gazecie Stołecznej” o aresztowaniu krypy fundacji Ja Wisła. Ta akcja policji jest zastanawiająca - tak senator Piotr Głowski (PO) rozpoczął obrady parlamentarnego zespołu ds. dróg wodnych i turystyki wodnej.

W ubiegłym tygodniu opisaliśmy brawurową akcję policji rzecznej,

która 15 lipca aresztowała krypę „Basonia”. To replika drewnianej łodzi, którą fundacja Ja Wisła organizowała rejsy z Portu Czerniakowskiego na Bielany na oglądanie wschodów i zachodów słońca na rzece. Zbudowali ją według tradycyjnego wzoru skutnicy z nadwiślańskiej wsi Basonia i stąd jej nazwa. Kiedyś niemal identyczne łodzie służyły do przewozu krów przez Wisłę.

W dniu zatrzymania krypy szef fundacji Ja Wisła Przemysław Pasek i jego pracownik Piotr Malitka (sternik) usłyszeli zarzut umyślnego na-

rażenia pasażerów na utratę życia lub ciężkie uszkodzenie ciała. Okazało się, że nie mają wszystkich uprawnień do prowadzenia tego typu łodzi. Legitymowali się patentami sterników motorowodnych, a powinni mieć zawodowy patent sternotorzysty żeglugi śródlądowej. Łódź nie była też zarejestrowana w Urzędzie Żeglugi Śródlądowej. Policja rzeczna oskarżyła fundację, że podczas rejsu dzieci były przywiązane do leżaków. Jednak uczestnicy rejsu temu zaprzeczają. Krypa do dzisiaj jest w policyjnym areszcie.

I nad łodzią, i nad problemami fundacji Ja Wisła pochyłili się wczoraj senatorowie. - Rozumiem, że ta fundacja złamała przepisy, ale żeby od razu aresztować krypę? Policjanci mogli przecież pouczyć organizatorów rejsu, poprosić o naprawienie niedociągnięć - mówił senator Głowski.

- Trzeba zastanowić się nad zmianą przepisów. Nie powinny być tak surowe - dodał senator Kazimierz Kleina (PO).

Zdobycie patentu sternotorzysty nie jest łatwe. Aby go dostać, ponad

pół roku trzeba przepracować na statku. - Są plany, by powstał dodatkowy patent młodszego sternotorzysty. Byłby łatwiejszy do zdobycia. To mogłoby pomóc takim organizacjom jak fundacja Ja Wisła - stwierdził Bartosz Faszczewski z Ministerstwa Infrastruktury.

- Przyszłością Wisły są rejsy. Ludziom trzeba pokazywać to, co nie zostało jeszcze zniszczone. Mam nadzieję, że nasz przypadek spowoduje zmianę przepisów - komentuje Przemysław Pasek. ●

**DOMINIKA OLSZEWSKA**